

Sygn. akt V KK 374/22

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 18 października 2022r.
sprawy **A. S.**
skazanego za czyny z art. 197§1 k.k. i inne
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku
z dnia 25 lutego 2022r., sygn. akt V Ka 700/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sochaczewie
z dnia 23 czerwca 2021r., sygn. akt II K 885/18

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Sposób sformułowania zarzutów nie pozwala na przyjęcie, że wywiedziony w sprawie nadzwyczajny środek odwoławczy został skierowany pod adresem orzeczenia Sądu II instancji, jak wymaga tego art. 519 k.p.k.

Obrona zarzuciła mianowicie rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, dokonane poprzez wybiórczą i stronnictwą ocenę materiału dowodowego, a przede wszystkim przez:

1. nienależyte rozpoznanie i wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, niedostrzeżenie i nieskontrolowanie uchybień procesowych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie, tj. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366§1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. (pkt 1 lit. a);
2. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego (pkt 1 lit. b);
3. naruszenie art. 193§1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu opinii biegłego z zakresu seksuologii, z uwagi na to, że zarówno pokrzywdzona, jak i oskarżony wykazywali uproszczony, przedmiotowy oraz wadliwy obraz ich pożycia intymnego (pkt 1 lit. c), a także, w ramach tego samego zarzutu -
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, że działanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanych mu czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń (pkt 1 lit. d).

Na wstępie należy wskazać, że sądem, który dopuszczał poszczególne dowody, przeprowadzał je, a ostatecznie dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego i ustalił stan faktyczny sprawy, był Sąd I instancji, nie zaś Sąd Odwoławczy. Ten drugi ograniczył się do utrzymania w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego. Tym samym Sąd ten nie mógł naruszyć żadnego ze wskazanych wyżej przepisów.

Przypomnieć trzeba, że art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś

zasady generalnej. Art. 7 k.p.k. podnoszony może być z kolei tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Natomiast art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

Dodać należy, że w tej przestrzeni skarżący nie podniósł naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 433§1 k.p.k., zaś w treści uzasadnienia wyłącznie raz nawiązał do przeprowadzonej kontroli odwoławczej, podnosząc, że „(...) uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie odnosi się do zarzutów apelacji, względnie mylnie je interpretuje.” (str. 3, akapit 3).

Powyższe twierdzenie nie znajduje jednak potwierdzenia w lekturze motywów pisemnych orzeczenia Sądu Okręgowego. Choć w istocie rozważania Sądu są dość lakoniczne, to jednak są konkretne, stanowcze i odnoszą się do meritum problematyki.

Oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17).

W przedmiotowej sprawie Sąd Odwoławczy w pełni zaakceptował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego, wskazał na to, że określone

okoliczności wskazywane przez pokrzywdzoną w treści zeznań znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, w tym zeznaniach funkcjonariuszy policji, podejmujących interwencje wobec skazanego, a także zwrócił uwagę, że w treści apelacji w istocie nie wykazano konkretnych uchybień Sądu I instancji, ale podjęto *de facto* jedynie polemikę z poczynioną przez niego oceną materiału dowodowego, wysnuwając własne oceny i wnioski.

Ocena Sądu Okręgowego jest słuszna. Tego rodzaju polemikę, momentami niestosowną, podjęto także w treści kasacji, nie wykazując konkretnych zaniedbań proceduralnych po stronie Sądu Odwoławczego, lecz próbując podważyć wiarygodność pokrzywdzonej i na nią przerzucając ciężar odpowiedzialności za zachowania skazanego. Tego rodzaju działania skarżącego nie mogły, z oczywistych względów, rzutować na uznanie zasadności postawionych zarzutów.

Ponieważ w treści zwyczajnego środka odwoławczego nie postawiono pod adresem Sądu Rejonowego zarzutów naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k., postawienie w kasacji zarzutu rażącego uchybienia treści art. 433§2 k.p.k. byłoby w tym zakresie bezskuteczne. Z uwagi zaś na to, że w powyższej przestrzeni skarżący nie przywołał, jako naruszonego przez Sąd Odwoławczy - art. 440 k.p.k., Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do rozpoznania sprawy we wskazanym zakresie, bowiem stosownie do treści art. 536 k.p.k. jest związany granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym może rozpoznać kasację wyłącznie w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 193§1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. na wstępie zauważyć trzeba, że nie mają one charakteru obligującego Sąd do określonego działania, natomiast dają pole do podjęcia określonej inicjatywy, jeżeli Sąd dostrzeże ku temu podstawy. Skoro zatem Sąd Okręgowy nie podjął decyzji procesowej o dopuszczeniu opinii biegłego seksuologa, to oznacza, że nie widział ku temu powodów. Trudno w tej sytuacji, przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej stron postępowania, skutecznie zarzucić mu naruszenie przepisów procedury w omawianej przestrzeni.

Ostatni z zarzutów – dotyczący błędu ustaleń faktycznych, jako taki, w świetle treści art. 523§1 k.p.k., jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym.

Jedynie na marginesie trzeba wskazać, że z treści środka odwoławczego, jak też kasacji wynika, że błędnych ustaleń faktycznych skarżący dopatrywał się jako skutku niewłaściwej oceny dowodów. Nie jest to poprawne postępowanie, gdyż zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw (*vide*: D. Świecki, Komentarz do art. 438 Kodeksu postępowania karnego). Należało zatem przestać na sformułowaniu zarzutów obrazy prawa procesowego, gdyż błąd w ustaleniach faktycznych nie powinien stanowić odrębnego zarzutu odwoławczego, ale być podstawą dla uzasadnienia, że uchybienie przepisom procesowym (uchybienie pierwotne) mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych (następstwo, czyli uchybienie wtórne).

Konkludując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[as]